

Kolejny akt oskarżenia w sprawie handlu ludźmi

tg
27.05.2020

Do Sądu Okręgowego w Gdańsku trafił akt oskarżenia przeciwko 54-letniemu obywatelowi Bułgarii, który oskarżony jest o czerpanie korzyści z prostytucji i handel ludźmi. Śledztwo w tej sprawie prowadzili funkcjonariusze z Wydziału Operacyjno – Śledczego MOSG pod nadzorem Pomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Gdańsku.

54-letni mężczyzna, który był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania, został pod koniec ubiegłego roku zatrzymany w Bułgarii. Jest jednym z trzech podejrzanych w sprawie innych Bułgarów, który od momentu wszczęcia śledztwa w 2014 r. ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Śledczy zarzucają mu, że w okresie od lipca 2013 r. do września 2014 r. w woj. pomorskim czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez trzy kobiety i wykorzystywał jedną pokrzywdzoną w ramach przestępstwa handlu ludźmi. Jego ofiarami były dwie Bułgarki i Polka.

Sposób działania sprawcy polegał na ciągłym nadzorze kobiet według schematu jeden opiekun – jedna kobieta. Podczas nieobecności jednego z sutenerów były one przekazywane w posiadanie innym opiekunom. 54-latek pełnił rolę głównego nadzorcy wykorzystywanych kobiet, który z użyciem przemocy dyscyplinował je i pobierał od nich pieniądze. Ofiarom wyznaczane były miejsca świadczenia usług seksualnych i organizowany transport, oprawcy konfiskowali zarobione przez nie pieniądze. Kobiety były bite, znieważane i wyzywane, a jedna z nich, obywatelka Bułgarii, z powodu zbyt niskich zarobków głodzona i zastraszana pozbawieniem życia. Z ustaleń śledztwa wynika, że 54-latek wykorzystywał jej krytyczne położenie i stan bezradności, ponieważ nie znała ona języka polskiego, nie miała środków finansowych i nie mogła wrócić do kraju. Mężczyzna stosował wobec niej przemoc, groźby karalne i wyzwiska. Odbierał większą część zarobionych pieniędzy, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu. Wobec dwóch innych kobiet, Polki i Bułgarki, śledczy zarzucają mu czerpanie korzyści z uprawiania przez nie prostytucji.

Przestępstwo handlu ludźmi jest zbrodnią, za co grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. To już czwarty akt oskarżenia w sprawach o przestępstwa handlu ludźmi w aspekcie wykorzystania w prostytucji, które w ostatnich kilku latach kierowane były przez prokuratury województwa pomorskiego na podstawie materiałów inicjowanych

przez funkcjonariuszy Wydziału Operacyjno-Śledczego Morskiego Oddziału Straży Granicznej.



Fot. MOSG